

Przewodniczący KE do Brytyjczyków: Jestem zaskoczony, że jeszcze tu jesteście!



We wtorek, 28 czerwca odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Parlamentu Europejskiego. Europosłowie w drodze głosowania przyjęli rezolucję, która wzywa rząd Wielkiej Brytanii do jak najszybszego wdrożenia procedury wyjścia z UE.

- Jestem naprawdę zaskoczony, że jeszcze tu jesteście! Chcieliście wyjścia, a dalej tu siedzicie - w tak ostrych słowach zwrócił się do Brytyjczyków przewodniczący KE, Jean-Claude Juncker

- Rola Unii Europejskiej jest nie do przecenienia, ale wola większości narodu Wielkiej Brytanii musi zostać zaakceptowana - podkreślił przewodniczący Parlamentu Europejskiego Martin Schulz w swoim przemówieniu.

Shulz mówił także o ogromnym udziale brytyjskich urzędników i polityków w budowaniu UE. Podziękował także byłemu brytyjskiemu komisarzowi UE Jonathanowi Hillowi.

Główną rolę w posiedzeniu odegrał jednak spór między przewodniczącym Komisji Europejskiej Jean-Claude Junckerem, a Nigelem Farage, liderem Partii Niepodległości Zjednoczonego Królestwa.

- Jestem naprawdę zaskoczony, że jeszcze tu jesteście! Chcieliście wyjścia, a dalej tu siedzicie - stwierdził Juncker, zapowiadając zawieszenie jakichkolwiek rozmów między KE a stroną brytyjską, aż do czasu opuszczenia Unii przez Wielką Brytanię. Z jego strony padły także oskarżenia o nacjonalizm i narodowy szowinizm.

W imieniu Grupy Europejskich Konserwatystów i Reformatorów wypowiedź Junckera skomentował prof. Ryszard Legutko.

- Stała się rzecz niebezpieczna dla nas, dla Unii Europejskiej. Jedna z najgorszych rzeczy jakie się przytrafiły w historii europejskiej integracji. Tymczasem, co się dzieje? Państwo odtwarzacie ten sam spektakl, który był regularnie tutaj odtwarzany. Te same słowa, te same wykrzywione twarze, te same obelgi tylko może w większym nasileniu - stwierdził

- To że, państwo odtwarzacie tą starą pieśń, że winni są nacjonaliści, że winni są szowiniści, że winni są narodowi egoiści to znaczy, że państwo w ogóle nie przyjmujecie pewnego świadectwa rzeczywistości. Cokolwiek by się stało państwo powtarzacie cały czas to samo. Ja bym chciał wiedzieć co będzie dalej, bo rzeczy wyglądają bardzo niebezpiecznie - dodał.

Przewodniczący RE Donald Tusk nie pojawił się na posiedzeniu, mimo że został na nie zaproszony.

Na jutro zapowiadana jest nieformalna narada 27 przywódców krajów UE, z wyłączeniem przedstawiciela Zjednoczonego Królestwa.

fot. screen SkyNews